

# Mieczysław Wrzosek

---

Komendanci Obrony Plebiscytu i  
naczelnicy dowódcy wojsk II powstania  
śląskiego (płk Paweł Chrobok, ppłk  
Maciej Mielżyński, płk Kazimierz  
Zenkteller)

---

Niepodległość i Pamięć 4/2 (8), 57-75

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Wrzosek

## Komendanci Obrony Plebiscytu i naczelni dowódcy wojsk III powstania śląskiego

(płk Paweł Chrobok, ppłk Maciej Mielżyński i płk Kazimierz Zenkteller)

Szansa powrotu Górnego Śląska do Macierzy dojrzywała w końcowym okresie pierwszej wojny światowej, to znaczy jesienią 1918 roku. Wynikała ona z ówczesnej sytuacji, z takich głównie wydarzeń, jak militarna klęska Niemiec, narastanie i wybuch niemieckiej rewolucji oraz powstanie niepodległego państwa polskiego. Doniosłą rolę odgrywało także stanowisko zajmowane wtedy przez mocarstwa zwycięskiej Koalicji, zwłaszcza przez takie państwa, jak Francja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W sprawach dotyczących pokonanych Niemiec i odradzającego się państwa polskiego deklarowały one bowiem stosowanie zasad zawartych w orędziu amerykańskiego prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona z 8 stycznia 1918 roku, a 13 punkt orędzia głosił, co następuje: **"Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym"**<sup>1</sup>.

Dla spraw górnośląskich największe znaczenie miało oczywiście stwierdzenie dotyczące terytoriów zamieszkałych "przez ludność polską", bo odpowiadało ono sytuacji etnograficznej południowo-wschodnich obszarów Górnego Śląska, a więc terenów położonych na wschód od górnej Odry i na południe od linii Opole - Gorzów Śląski. Wydawało się, że istotne znaczenie może mieć także nota kanclerza niemieckiego Maksymiliana księcia badeńskiego z 27 października 1918 roku, gdyż sta-

---

1 Orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu Stanów Zjednoczonych z 8 stycznia 1918 r., [w:] *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925*, pod. red. H. Janowskiej i T. Jędruszczyka, Warszawa 1981, s. 382.

nowiła oficjalną akceptację zasad w orędziu zadeklarowanych i uznanych za podstawę pertraktacji rozejmowych. Zawarcie układu rozejmowego, jak 11 listopada w Compiègne, a dokument tam podpisany, okoliczność znamienne, w odniesieniu do ziem polskich zawierała stwierdzenia mające tylko pośredni charakter. Były zawarte w XII punkcie, który brzmiał: **"Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się obecnie na terytoriach, które wchodziły przed wojną w skład Austro-Węgier, Rumunii i Turcji, winny wrócić niezwłocznie w granice Niemiec, jak one istniały dnia 1 sierpnia 1914 r. Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się obecnie na terytoriach, które wchodziły przed wojną w skład Rosji, będą musiały również wrócić w granice Niemiec, oznaczone jak wyżej, skoro tylko sprzymierzeni uznają chwilę za odpowiednią ze względu na wewnętrzne położenie tych terytoriów"**<sup>2</sup>. Wzmianek dotyczących pruskiej dzielnicy ziem polskich w rozejmowym dokumencie z Compiègne natomiast nie było.

Górnośląska społeczność polska nie wątpiła jednak na ogół, że i w sprawach dotyczących przyszłości Górnego Śląska zapadną korzystne decyzje. Nadzieje te nawet nie były bezpodstawne, gdyż zasada etnograficzna w pracach nad traktatem wersalskim miała odgrywać czołową rolę<sup>3</sup>. Bezsorna przewaga liczebna Polaków na Górnym Śląsku nie powinna natomiast budzić żadnej wątpliwości, bo wykazywał ją nawet wynik niemieckiego spisu ludności z 1910 roku<sup>4</sup>.

Wiadomościom o klęsce Niemiec, o niemieckich wydarzeniach rewolucyjnych, o rozejmie w Compiègne i o powstaniu niepodległego państwa polskiego towarzyszyło ogólne poruszenie górnośląskich Polaków. Przejawiało się ono między innymi w spontanicznych pochodach, demonstracjach, wiecach i strajkach. Uczestnicy tych wystąpień domagali się powrotu Górnego Śląska do Macierzy, otwarcia granic z Polską i ustąpienia wojsk niemieckich z terenów górnośląskich<sup>5</sup>. Przystąpili też Polacy do rozbudowy własnego, na wskroś polskiego systemu rad

2 Z konwencji rozejmowej, podpisanej 11 listopada 1918 r. w Compiègne, [w:] *Powstanie II Rzeczypospolitej...*, s. 435.

3 A. Basak, *Argument etnograficzny przy rozstrzygnięciu sprawy granicy polsko-niemieckiej na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku*, "Śląski Kwartalnik Historyczny "Sobótka", 1968, nr 4; W. Petsch, *Narodowościowe problemy granicy polsko-niemieckiej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963; Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na Konferencję Paryską w ustalaniu granicy zachodniej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki...*, s. 241-250.

4 A. Dudziński, *Polacy na Śląsku*, Lwów 1919, tabl.1: Stan i ruch ludności. Tabela oparta na wynikach spisu z 1910 roku, opublikowanych [w:] *Gemeindelexikon fuer das Koenigreich Preussen, H.: Regierungsbezirk Oppeln*, Berlin 1910.

5 H. Zieliński, *Położenie i walka górnośląskiego proletariatu w latach 1918-1922*, Warszawa 1957, s. 100 i n.

ludowych<sup>6</sup>. Tym poczynaniom patronowała Naczelna Rada Ludowa (NRL), wyłoniona w toku poznańskich obrad Sejmu Dzielnicowego (3-5 grudnia 1919) i odgrywająca rolę najwyższego organu polskiego całej dzielnicy pruskiej ziem polskich. Miała ona szczęśliwosobowy komisarjat wykonawczy, a główną rolę odgrywał w nim Wojciech Korfanty<sup>7</sup>.

W sprawach dotyczących Górnego Śląska Korfanty liczył przede wszystkim na skuteczność zabiegów dyplomatycznych, ale brał pod uwagę i to, że może się wyłonić konieczność podjęcia walki zbrojnej. Uznał więc potrzebę podjęcia odpowiednich przygotowań militarnych. Jako ich realizator na Górnym Śląsku miała wystąpić Polska Organizacja Wojskowa (POW)<sup>8</sup>.

Inspiracje dotyczące powołania POW docierały na Górny Śląsk głównie z polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych, ale konkretne dyspozycje w tej sprawie przekazał porucznik Zygmunt Wiza, który przybył z Poznania i wystąpił w imieniu Korfantego. Rolę założyciela POW odegrał natomiast urzędnik bytomskiego Banku Ludowego Józef Grzegorzek. On też stanął na czele **Głównego Komitetu Wykonawczego POW**, który został powołany 11 stycznia w Bytomiu<sup>9</sup>.

Początkowo sprawy górnośląskie toczyły się po myśli Korfantego, ponieważ Rada Najwyższa paryskiej konferencji pokojowej okazywała gotowość uznania praw Polski do niemal całego Górnego Śląska i stwierdziła to w projekcie traktatu, którego tekst przekazała delegacji niemieckiej w dniu 7 maja 1919 roku<sup>10</sup>. Postanowienie takie, mające przecież tylko wstępny charakter, spotkało się jednak z gwałtownym sprzeciwem Niemiec. Sprzeciw ten, zgłoszony oficjalnie przez delegację niemiecką w dniu 29 maja 1919 roku, został uwzględniony i w traktacie wersalskim znalazło się ostateczne postanowienie, że o przynależności Górnego Śląska rozstrzygnie plebiscyt<sup>11</sup>. O podjęciu takiej niekorzystnej decyzji zadecydował niezyczliwy Polsce premier brytyjski David Lloyd George. Bezsporne fakty, wynikające z etnograficznej sytuacji Górnego Śląska, nie odegrały więc odpowiedniej roli w sprawach górnośląskich<sup>12</sup>.

6 W. Lesiuk, *Rady robotnicze, żołnierskie, chłopskie i ludowe w rejencji opolskiej w latach 1918-1919*, Opole 1973, passim; E. Klein, *Polityka polskich organizacji narodowych wobec rad robotników, chłopów i żołnierzy na Górnym Śląsku*, "Studia Śląskie", Seria nowa, t.19, 1971, s. 14 i nn;

7 M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921*, Warszawa 1992, s. 48.

8 M. Anusiewicz, M. Wrzosek, *Kronika powstań śląskich 1919-1921*, Warszawa 1980, s. 18.

9 M. Wrzosek, *Powstania śląskie 1919-1921*, Warszawa 1971, s. 21.

10 *Akty i dokumenty dotyczące granic Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1918-1919*, zebrane i wyd. przez Sekretariat Jeneralny delegacji polskiej, cz.2, Paryż 1919, s. 55.

11 Z. Wroniak, op.cit., s. 259.

12 W. Petsch, op.cit., s. 291.

Decyzja o plebiscycie nie była właściwym rozwiązaniem. Faworyzowała niemiecką rację stanu i gwałciła naturalne prawa Polski. Wywołała też wielkie oburzenie w całej Polsce, a na Górnym Śląsku wzrosło dążenie do konfrontacji zbrojnej. Korfanty nie zmienił jednak swego stanowiska i nadal liczył przede wszystkim na zabiegi dyplomatyczne. Niepokoiliła go więc wielka zapalczliwość górnośląskich peowiaków<sup>13</sup>. Pomimo sporów polska organizacja zbrojna rozwijała się dość pomyślnie i w dniu 1 sierpnia 1919 roku miała już w swych szeregach 23 225 zaprzysiężonych i była wyposażona w 34 karabiny maszynowe, 3788 karabinów ręcznych, 2523 pistolety i 37 dubeltówek<sup>14</sup>. Z takimi oto siłami w dniu 17 sierpnia 1919 roku przystąpiła do działań zbrojnych, które przeszły do historii jako pierwsze powstanie śląskie. W toku jego działań zbrojnych okazało się, że Niemcy mieli miażdżącą przewagę i w dniu 24 sierpnia powstańcy musieli przerwać nierówną walkę<sup>15</sup>.

Pierwsze powstanie, mimo przegranej, wywarło duży wpływ na wzrost uświadomienia narodowego polskich mieszkańców Górnego Śląska. Uzewnętrznił to wynik wyborów komunalnych z 9 listopada 1919 roku, które przyniosły wysokie zwycięstwo kandydatów polskich. Na stanowiska radnych powołano wtedy 6822 Polaków i tylko 4373 Niemców<sup>16</sup>.

W dniu 10 stycznia 1920 roku nastąpiła ratyfikacja traktatu wersalskiego. Nabrały więc mocy prawnej postanowienia dotyczące plebiscytu i nowej tymczasowej sytuacji prawnej Górnego Śląska. Z przepisów traktatu wynikało zawieszenie suwerennej władzy Niemiec na obszarze plebiscytowym i jej przejęcie przez mocarstwa zwycięskiej Koalicji. Władzę na Górnym Śląsku w ich imieniu miała sprawować **Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa i Rządząca (MKPiR)**<sup>17</sup>. Wojska niemieckie zostały usunięte z górnośląskich obszarów plebiscytowych, a zasadniczą podporę władzy sprawowanej przez MKPiR miały stanowić koalicyjne siły zbrojne, złożone z formacji francuskich, włoskich i brytyjskich. Na czele wszystkich wojsk koalicyjnych stanął generał francuski hrabia Gratier. Jego zwierzchnikiem politycznym był przewodniczący MKPiR, czyli generał Henry Le Rond<sup>18</sup>.

13 M. Wrzosek, *Powstania śląskie...*, s. 28.

14 Z raportu przesłanego II Oddziałowi Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w dniu 5 sierpnia 1919 r. przez porucznika Zygmunta Psarskiego, publ. [w:] *Źródła do dziejów powstań śląskich* tom I, część I, Wrocław 1963, s. 235.

15 M. Wrzosek, *Powstania śląskie...*, s. 67.

16 E. Klein, *Wybory komunalne na Górnym Śląsku z 9 XI 1919 a sprawa polska*, "Studia Śląskie", Seria nowa, t.5, s. 85 i n.

17 M. Wrzosek, *Wojny o granice...*, s. 247.

18 Tamże.

Rozciągnięcie międzynarodowej kontroli nad Górnym Śląskiem przyniosło znaczną poprawę sytuacji politycznej ludności polskiej. Uwaga stron zaczęła się teraz koncentrować na przygotowaniach do plebiscytu. Jako koordynator przygotowań przeciwnika występował Niemiecki Komisariat Plebiscytowy (Plebiszitkommissariat fuer Deutschland), którym kierował doktor Kurt Urbanek. Rywalem wymienionego organu niemieckiego był Polski Komisariat Plebiscytowy, na czele którego stanął Wojciech Korfanty<sup>19</sup>.

Wielostronna akcja plebiscytowa sprzyjała polskim przygotowaniom do walki zbrojnej o wyzwolenie Górnego Śląska. Kontynuatorem tych przygotowań była nadal POW. Bezspornym komendantem organizacji był teraz porucznik Alfons Zgrzebniok, a kontrolę nad polską konspiracją wojskową przejęło Ministerstwo Spraw Wojskowych. Szczególne zaangażowanie przejawiał podpułkownik Bogusław Miedziński, który był czołowym funkcjonariuszem polskiego wywiadu wojskowego. Zaangażowanie Polski miało tajny charakter, ale konspiracja górnośląska otrzymywała znaczną pomoc. Przejawiała się ona w napływie instruktorów wojskowych i w dostawie środków walki<sup>20</sup>. Struktura wewnętrzna sił POW została oparta na zasadach terytorialnych. Rozbudowa organizacji postępowała znowu szybko i w dniu 17 kwietnia 1920 roku POW miała już 7815 zaprzysiężonych oraz 19 980 osób wtajemniczonych częściowo<sup>21</sup>.

Trzon sił niemieckich na Górnym Śląsku stanowiła natomiast początkowo skoszarowana Policja Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei - Sipo). W dniu 4 marca 1920 roku siły tej policji doznały jednak poważnego osłabienia, ponieważ MKPiR pozbawiła ją broni ciężkiej (dział, moździerzy, samochodów pancernych, miotaczy ognia i karabinów maszynowych), a po części także karabinów ręcznych. W związku z tym Niemcy zaczęli skupiać swoje wysiłki na rozbudowie tajnych organizacji wojskowych. Największą liczebność i sprawność bojową osiągnęła Górnośląska Organizacja Bojowa (Kampforganisation Oberschlesien - KOOS)<sup>22</sup>.

O pomyślnym dla Niemiec rozwoju wydarzeń latem 1920 roku zdecydowały również niepowodzenia Polski w wojnie z Rosją sowiecką. W sierpniu, gdy wojska bolszewickie dotarły pod Warszawę, Niemcy postanowili wykorzystać dogodną dla nich sytuację i przystąpili do generalnej rozprawy z Polakami. Na Górnym Śląsku rozpoczęły się krwawe wydarzenia. Do największych gwałtów doszło w Katowicach, Rybniku i Zabrze. Pogromy, zbrojne ekscesy oraz gwałty wyprowadziły z równowagi

19 T. Jędruszczak, *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska, 1918-1922*, Warszawa 1958, s. 180.

20 M. Wrzosek, *Walka o granice...*, s. 248.

21 M. Wrzosek, *Powstanie śląskie...*, s. 89.

22 M. Wrzosek, *Walka o granice...*, s. 248.

ludność polską i chwyciła ona znowu za broń. W nocy z 18 na 19 sierpnia 1920 roku rozpoczęło się drugie powstanie śląskie<sup>23</sup>.

Zasadniczym motywem operacyjnym działań obronnych było dążenie do obezwładnienia niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sipo), która okazywała agresywną postawę.

Chodziło również o jej usunięcie z górnośląskiego obszaru plebiscytowego i o powołanie mieszanej policji plebiscytowej, "rekrutującej się z miejscowej ludności", a więc zarówno Niemców, jak i Polaków. Przewidywał to aneks do 88 artykułu traktatu wersalskiego<sup>24</sup>.

Drugie powstanie śląskie miało zwycięski przebieg i po kilku dniach doprowadziło do rozgromienia sił niemieckiej policji bezpieczeństwa. Oficjalne przerwanie działań bojowych nastąpiło na wezwanie Korfanteo, który znajdował się pod naciskiem mocarstw Koalicji. W dniu 28 sierpnia doszło do zawarcia umowy polsko-niemieckiej, podpisanej przez obydwu komisarzy plebiscytowych, Korfanteo i Urbanka<sup>25</sup>. Zawarta umowa nie zakończyła jednak zmagania o wyzwolenie Górnego Śląska.

W dalszej walce o przyłączenie Górnego Śląska do Polski ważną rolę zaczęły odgrywać dwa istotne fakty, a mianowicie: zastąpienie policji bezpieczeństwa przez mieszaną, polsko-niemiecką policję plebiscytową (Abstimmungspolizei - Apo) i rozwiązanie POW, które nastąpiło po kategorycznym żądaniu mocarstw Koalicji. Rozwiązana POW była już zresztą siłą bezużyteczną, ponieważ zdekonspirowała się podczas powstańczych działań zbrojnych. Jej rolę przejęła organizacja nowa, nie tworzona jednak od podstaw. Działała początkowo samodzielnie jako **Samoobrona Śląska**, zaś od 6 września znajdowała się pod opieką instytucji, która zajmowała się niby sprawami sportu, i występowała jako **Centrala Wychowania Fizycznego (CWF)**<sup>26</sup>. Na czele Centrali stał początkowo najpierw kapitan Mieczysław Paluch, a w listopadzie 1920 roku zastąpił go podporucznik Mieczysław Chmielewski<sup>27</sup>.

Pod koniec pierwszej dekady grudnia w CWF zapadły decyzje dotyczące dalszej rozbudowy górnośląskiej konspiracji. Powodzenie tego zamierzenia było wszakże uzależnione od wydatnej pomocy państwa polskiego w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. Prośba o pomoc była dość natarczywa i zawierała wzmiankę dotyczącą konieczności postawienia w stan gotowości bojowej tych polskich formacji woj-

23 Tamże, s. 314.

24 M. Wrzosek, *Militarny wysiłek powstańców śląskich w latach 1918-1921*, [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy 60-lecia*, Opole 1981, s. 59.

25 M. Wrzosek, *Wojny o granice...*, s. 316.

26 Tamże.

27 M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne w 1921 r. w opolskiej części Górnego Śląska*, Opole 1981, s. 27.

skowych, które były rozlokowane w pasie pogranicznym. Autorzy raportu liczyli nawet na militarne współdziałanie tych sił z górnośląską konspiracją, co mogło doprowadzić do polsko-niemieckiego konfliktu zbrojnego i to wówczas, gdy wyniki polsko-sowieckich pertraktacji pokojowych nie zostały jeszcze przesądzone.

Wyraźna determinacja, z jaką oficerowie CWF dążyli do kolejnej konfrontacji zbrojnej, nie znajdowała aprobaty wojskowych i rządowych czynników warszawskich. Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło więc zaostrzyć kontrolę sytuacji militarnej na górnośląskim obszarze plebiscytowym. Zadanie to powierzono generałowi Kazimierzowi Raszewskiemu, który był dowódcą wojsk poznańskiego Okręgu Generalnego. Generał Raszewski otrzymał też polecenia dotyczące ścisłego współdziałania z Wojciechem Korfantym jako polskim komisarzem plebiscytowym. Czynnikom warszawskim chodziło głównie o utrzymanie w ryzach sił organizowanych przez CWF, a zarazem o zachowanie ich zdolności bojowej, rezerwowanej tylko na wypadek konieczności przejścia do czyisto obronnych działań zbrojnych<sup>28</sup>.

Zasady patronatu nad górnośląską konspiracją zbrojną zostały uzgodnione w dniu 11 grudnia 1920 roku podczas narady w Kępnie. Uczestnikami tego spotkania po stronie generała Raszewskiego byli pułkownik Franciszek Kleeberg, pułkownik Paweł Chrobok i kapitan Henryk Zborowski, a komisarzowi Korfantemu towarzyszyli kapitan Mieczysław Paluch i podporucznik Mieczysław Chmielewski. Po rozpatrzeniu sytuacji uznali oni konieczność zastosowania bardziej scentralizowanego i sprężystego dowodzenia, przeniesienia ośrodka dyspozycyjnego organizacji poza obszar Górnego Śląska, pozostawienia zaś przy bytomskiej siedzibie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego tylko oficera łącznikowego. Uwzględnili ponadto potrzebę dalszego poszerzania zakresu działań górnośląskiej konspiracji, działań opieranych raczej na dotychczasowych zasadach, ale z jedną bardzo istotną zmianą. Przewidziano mianowicie możliwość przekazania konspiracyjnej organizacji bojowej do dyspozycji komisarza Korfanteo w razie zgłoszonej przez niego konieczności<sup>29</sup>.

W roli nowego organizatora górnośląskiej konspiracji, kierowanej przede wszystkim na tory zabezpieczenia przygotowań do plebiscytu, miał wystąpić pułkownik Paweł Chrobok<sup>30</sup>. Był kandydatem zapropono-

---

28 St. Baczyński, *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918-1921 na tle sytuacji ogólnej*, publ. Bolesław Woszczyński, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914-1939*, t.XIII, Warszawa 1968, s. 142.

29 M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne...*, s. 27.

30 Paweł Wincenty Chrobok urodził się 23 stycznia 1873 r. w Mysłowicach w rodzinie właściciela cegielni Jana i Agnieszki z Kunowskich. Uczęszczał najpierw do szkoły powszechnej w rodzinnym mieście, potem zaś do gimnazjum klasycznego w Opolu i w 1890 r. uzyskał świadectwo maturalne.



wanym przez generała Raszewskiego, prawdopodobnie w porozumieniu z komisarzem Korfantym, a zatwierdzonym przez ministra spraw wojskowych generała Kazimierza Sosnkowskiego. Na stanowisko zwierzchnika konspiracji górnośląskiej został powołany w dniu 19 grudnia 1920 roku. Wynika to z pisma, które zostało wystosowane przez ministra i miało duże znaczenie, ponieważ pojawiła się w nim nowa nazwa górnośląskiej konspiracji. Miała występować od tej pory jako **Obrona Plebiscytu**<sup>31</sup>.

Objęcie stanowiska dowódcy Obrony Plebiscytu przez pułkownika Chroboka ("Kunowskiego"), nastąpiło w dniu 2 stycznia 1921 roku. W wydanym wówczas tajnym rozkazie nr 1 nowy dowódca zaznaczył z naciskiem, że organizacja będzie miała obronny charakter. Apelował też do patriotycznych uczuć zaprzysiężonych i podkreślał konieczność

---

Dalszą naukę na szczeblu średnim kontynuował w inowrocławskim technikum budowlanym i dyplom jego ukończenia otrzymał w 1892 r. Następnie studiował na politechnice w Darmstadt. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera architekta w 1896 r. rozpoczął czynną służbę wojskową w armii niemieckiej. Odbywał ją w garnizonie twierdzy kozielskiej i w wyniku przepisowego przeszkolenia uzyskał stopień podchorążego. Następnie podjął w armii niemieckiej służbę zawodową i nie przerywając jej toku odbywał na uniwersytecie w Lipsku studia filozoficzne uwiecznione promocją doktorską w 1906 r. Jako kapitan wojsk inżynieryjnych w miesiącach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej pełnił w Gliwicach służbę w 22 pułku piechoty i jako jego oficer wyjechał na front zachodni. Uczestniczył tam w różnych bitwach, między innymi pod Laix, Longwy, Cierges, Cunel, Romagne, i Arras. Odnosił rany podczas bitwy pod Verdun i był leczony na zapleczu działań wojennych. W 1917 r. po awansie do stopnia majora, został skierowany do służby w okupowanej Warszawie, W dniu 1 listopada 1918 r. podjął służbę w Wojsku Polskim i przez długie miesiące major Chrobok występował jako organizator uzupełnień przeznaczonych dla oddziałów liniowych 14 Dywizji Piechoty. Po zwycięskiej bitwie warszawskiej 1920 r. został powołany na stanowisko dowódcy 58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej i na czele tego oddziału walczył 11 września pod Kobryniem, od 14 do 19 września pod Prużanami, a następnie atakując przez Zelwę i Słonim uczestniczył w nocy z 29 na 30 września tegoż roku jedną częścią sił w pomyślnych walkach o Baranowicze, a drugą częścią w walkach o Byteń i Stuck. W końcowym okresie polsko-sowieckich działań zbrojnych Paweł Chrobok uzyskał awans na podpułkownika i zaczął sprawować obowiązki dowódcy 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. W dokumencie dotyczącym dowództwa Obrony Plebiscytu (Pismo ministra Kazimierza Sosnkowskiego z 19 grudnia 1920 r. [w:] *Źródła do dziejów...*, t.II, s. 481) Paweł Chrobok jest już wymieniony jako pełny pułkownik. Fragment życiorysu Chroboka podany w oparciu o następujące opracowania: W.Musialik, *Paweł Wincenty Chrobok (1873-1957)*, publ. [w:] *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*. Pod redakcją Wiesława Lesiuka i Władysława Zielińskiego, Opole - Katowice 1981, s. 99; J. Łapiński, *Zarys Historii wojennej 58-go Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1928, s. 25-28. W grudniu 1920 r. podpułkownik Chrobok był już podwładnym generała Raszewskiego jako dowódcy Okręgu Generalnego Poznań.

31 Pismo ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do generała Kazimierza Raszewskiego z 19 grudnia 1920 r. w sprawie przygotowań wojskowych do ochrony plebiscytu na Górnym Śląsku, publ. [w:] *Źródła do dziejów...*, t.II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 480.

rozważgi oraz unikania wszelkiej działalności mogącej doprowadzić do niepotrzebnej konfrontacji zbrojnej<sup>32</sup>.

Dowództwo Obrony Plebiscytu zaczęło funkcjonować w dniu 15 stycznia 1921 roku. Objęło ono zwierzchnictwo nad członkami organizacji odziedziczonej po Centrali Wychowania Fizycznego, nad członkami Związku Hallerczyków (zrzeszał byłych żołnierzy armii generała Józefa Hallera), Ślązaków zdemobilizowanych z 1 Pułku Strzelców Bytomskich, uchodźców przebywających w obozach na terytorium państwa polskiego oraz personel centrali i ekspozytur Związku Przyjaciół Górnego Śląska. Zastępcą pułkownika Chroboka był podpułkownik Maciej Mielżyński - "Nowina -Doliwa" a na czele sztabu stał kapitan Henryk Zborowski - "Adamski"<sup>33</sup>.

Sztab DOP miał sześć wydziałów, jedno szefostwo i dwa samodzielne referaty oraz adiutanturę. Były to: Wydział I Organizacyjno-Mobilizacyjny, Wydział II Informacyjny, Wydział III Operacyjny, Wydział IV Materiałowego Zaopatrzenia, Wydział Va Personalny (oficerów), Wydział Vb Personalny (szeregowych), Szefostwo Inżynieryjne, Referat Łączności, Referat Destrukcyjny (przeznaczony do niszczenia ważnych obiektów nieprzyjaciela), i Adiutanturę. Ponadto DOP miało różne działy zabezpieczenia, a mianowicie: Szefostwo Intendentury, Referat Uzbrojenia, Referat Sanitarny i Referat Prawny. Istotną rolę odgrywały także agendy powołane nieco później, a mianowicie Referat Kolportażu, zwany następnie Referatem Polityczno-Prasowym i Szefostwo Straży Pogranicznej<sup>34</sup>.

Obszar objęty zasięgiem działań konspiracyjnych został podzielony na rejony podporządkowane inspektoratom, na czele których stanęli: Inspektorat I Wiktora Przedpełskiego - "Pęcznińskiego" (powiaty: bytomski, zabrzański i katowicki), Inspektorat II Mikołaja Witczaka - "Zbigniewa" (powiaty: pszczyński, rybnicki i raciborski), Inspektorat III Jana Plackowskiego (powiaty: tarnogórski i gliwicki), Inspektorat IV Alojzego Nowaka - "Neugebauera" (powiaty: lubliniecki i oleski), Inspektorat V Wincentego Mendoszewskiego - "Linkego" (powiaty: kluczborski i opolski) oraz Inspektorat VI Krzysztofa Konwerskiego - "Hardeny" (powiaty: strzelecki, kozielski i prudnicki)<sup>35</sup>.

W metodach działania na szczeblach powiatowych, gminnych i osiedlowych nie zaszły natomiast początkowo żadne zmiany i struktura

32 Rozkaz nr 1 dowódcy Obrony Plebiscytu o objęciu stanowiska i o zadaniach organizacji, publ. [w:] *Źródła do dziejów...*, t. III, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 17.

33 St. Baczyński, op.cit., s. 143.

34 Tamże; także: K. Brożek, *Polska służba medyczna w powstaniach śląskich i plebiscycie 1918-1922*, Katowice 1973, s. 101; M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne...*, s. 29; J. Wyglenda, *Plebiscyt i powstania śląskie*, Opole 1966, s. 131; Z. Zarzycka, *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919-1921*, Warszawa 1989, s. 63.

35 St. Baczyński, op.cit., s.143.

wewnętrzna konspiracji była oparta na systemie tajnych dziesiątek. System ten okazał się niebawem wysoce niedogodny, ponieważ liczebność organizacji rosła szybko. Dowódca Obrony Plebiscytu uznał zatem potrzebę wprowadzenia do organizacji struktur opartych na zasadach obowiązujących w regularnych formacjach wojskowych. Systemem konspiracji została objęta również kolej i sieć pocztowo-telefoniczna, a do ochrony większych obiektów przemysłowych zaczęły się sposobie jednostki specjalnej straży złożonej z osób starszych wiekiem. Pomyślano także o powołaniu podobnych straży gminnych<sup>36</sup>.

Rozwój organizacji wymagał wszakże częstego kontaktu niższych ogniw konspiracji z DOP, które przebywało, jak już wiadomo, na terytorium Polski. Powodowało to jednak wzmożony ruch graniczny i zachodziła groźba dekonspiracji. Nasuwała się więc konieczność powołania ognia pośredniego, umieszczonego na obszarze Górnego Śląska. Doszło w konsekwencji do utworzenia Głównego Inspektoratu Obrony Plebiscytu. Jego powołanie nastąpiło w dniu 4 lutego 1921 roku. Na czele tego organu stali kolejno: Miłosz Sołtys - "Gardawski", Mieczysław Chmielewski - "Grzymała", Michał Grażyński - "Borelowski" i na koniec Karol Grzesik - "Hauke"<sup>37</sup>.

Główny inspektorat miał swoją siedzibę w Bytomiu (przy Polskim Komisariacie Plebiscytowym) i był zobowiązany niemal wyłącznie do nadzorowania działalności terenowych inspektoratów Obrony Plebiscytu. Oficerowie Głównego Inspektoratu nie chcieli jednak poprzestawać na realizacji tak nakreślonych zadań i niebawem zaczęli najwyraźniej zmierzać do niemal pełnego przejścia kompetencji DOP. Spotkało się to ze stanowczym przeciwdziałaniem pułkownika Chroboka, któremu Obrona Plebiscytu wiele zawdzięczała, co po latach przyznawały nawet osoby nie cieszące się jego względami<sup>38</sup>.

Kwatera DOP mieściła się na terytorium państwa polskiego, początkowo w Groźcu, ale już w lutym 1920 roku została przeniesiona do Sosnowca, samo zaś dowództwo działało pod szyldem firmy występującej jako Warszawskie Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane. Decyzje dotyczące struktury wewnętrznej DOP, podziału terenowych sił konspiracji polskiej oraz obsady osobowej stanowisk w dowództwie i na czele poszczególnych inspektoratów były przede wszystkim aktem woli pułkownika Chroboka. Nie potrafił on natomiast nawiązać zgodnego współdziałania z komisarzem Korfantym, który cieszył się dużym zaufaniem premiera Wincentego Witosa i miał w Warszawie silną pozycję, a na Górnym Śląsku mógł liczyć niemal na powszechne poparcie środo-

36 J. Wyglenda, op.cit., s.132.

37 Tamże, s. 133.

38 Tamże.

wisk polskich. Nie oparł się też na ambitnych oficerach rozwiązanej Centrali Wychowania Fizycznego i zraził ich sobie najpierw tym, że nie uwzględnił w odpowiedni sposób ani ich zasług, ani gotowości dalszego poświęcenia, a następnie własnym, oschłym i dość wyniosłym sposobem bycia<sup>39</sup>. W dostępnych opracowaniach istnieją wzmianki, że takie zachowanie pojmowano na ogół jako naśladownictwo manier oficerów pruskich, manier symbolizowanych nawet używaniem monokla<sup>40</sup>. Zdaniem kapitana Jana Wyglendy, który znał dobrze pułkownika Chroboka i był jego bezpośrednim podwładnym, miał on psychikę oficera zawodowego, który nie cierpiał cywilnych zachowań w formacjach typu wojskowego i dążył konsekwentnie do ukształtowania konspiracji górnośląskiej według zasad obowiązujących w regularnych formacjach wojskowych. Nie potrafił się natomiast wczuć w rolę organizatora działań konspiracyjnych i nie mógł się dostosować do potrzeb wynikających z zasad konspiracji<sup>41</sup>.

Nie zdołał sobie również pozyskać zaufania oficerów przetrzucanych z kraju. Miał natomiast wygórowane ambicje i spotkał się z zarzutami, że dążąc uporczywie do dalszej rozbudowy aparatu dowodzenia myślał o ukształtowaniu na Górnym Śląsku odrębnego okręgu generalnego wojsk polskich. Takie ambitne zamierzenia mogły nawet odpowiadać zamysłom niektórych oficerów zgrupowanych zwłaszcza wokół piłsudczyka o tak dynamicznej osobowości, jaką uzewnętrzniał kapitan Michał Grażyński, ale byli oni przeciwni masowej wysyłce ochotników górnośląskich na terytorium państwa polskiego, gdzie Chrobok chciał zorganizować parę normalnych dywizji i rzucić je do regularnej walki o wyzwolenie Górnego Śląska. Z takimi zamysłami nosił się ponoć pod wpływem hallerczyka majora Augustyna Bańczyka<sup>42</sup>. Zamysły te mogły doprowadzić do rozległego, polsko-niemieckiego konfliktu zbrojnego i budziły zdecydowany sprzeciw Korfantego.

Napięcie w stosunkach między polskim komisarzem plebiscytowym a dowódcą Obrony Plebiscytu narastało również z tego powodu, że pułkownik Chrobok nie przestrzegał w dostatecznym stopniu zasad konspiracji i narażał Korfantego na różne, coraz poważniejsze nieprzyjemności ze strony Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej. Istotną rolę zaczęły też odgrywać rosnące potrzeby materiałowe Obrony Plebiscytu i pułkownik Chrobok niepokoił Korfantego ustawicznymi zabiegami o wypłatę subwencji i o przydział odpowiednich środków. Te

39 W. Musiałik, op.cit., s.100 i n; W.Ryżewski, *Trzecie powstanie śląskie 1921. Geneza i przebieg działań bojowych*, Warszawa 1977, s. 100.

40 J. Wyglenda, op.cit., s. 133.

41 W. Ryżewski, op.cit., s. 101.

42 St. Baczyński, op.cit., s. 145.

zabiegi stawały się bardzo natarczywe i wywoływały irytację Korfantego, człowieka dość porywczego<sup>43</sup>. Było zatem dość powodów po temu, by doszło do usunięcia pułkownika Chroboka z zajmowanego stanowiska.

Wszystkie te racje i względy zostały podniesione dopiero po plebiscycie, który się odbył, jak wiadomo, w dniu 20 marca 1921 roku. Z postulatem odwołania pułkownika Chroboka zwrócił się Korfanty bezpośrednio do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. Uczynił to 3 kwietnia i w dniu następnym uzyskał w tej sprawie stosowną decyzję premiera Witosa<sup>44</sup>. Mimo odwołania pułkownika Chroboka z tego stanowiska, które dotychczas zajmował, jego nazwisko wypłynęło jeszcze w toku dalszych wydarzeń.

W dniu 4 kwietnia 1921 roku jako nowy dowódca Obrony Plebiscytu zaczął występować dotychczasowy zastępca pułkownika Chroboka, czyli podpułkownik Maciej Mielżyński<sup>45</sup>. Stanowisko obejmował w sytuacji uwarunkowanej wynikami plebiscytu, który był narzucony przez mocarstwa Koalicji i został przeprowadzony na całym obszarze Górnego Śląska, chociaż Polska nie rościła pretensji do zgermanizowanych obszarów zaodrzańskich i zabiegała tylko o zwrot terenów położonych na wschód od Odry. W plebiscycie uczestniczyły 1 186 234 osoby. Za pozostawieniem Górnego Śląska w granicach Niemiec wypowiedziało się 706 820 osób (w tym 182 288 emigrantów przywiezionych z głębi Rze-

43 J. Wyglenda, op.cit., s. 133 i n.

44 *Źródła do dziejów...*, t.III, s. 306 i n. oraz 310 i n.

45 Maciej Ignacy Przeclaw Mielżyński urodził się 13 października 1869 r. w Chobienicach (powiat babiński) w rodzinie hrabiego Karola i Emilii z Bnińskich. Po zdobyciu podstawowych wiadomości szkolnych w domu rodzinnym podjął naukę w prywatnym gimnazjum francuskim w Berlinie, a potem uczęszczał do państwowego gimnazjum pruskiego w Lesznie i w 1889 r. uzyskał świadectwo maturalne. Następnie zapisał się na wydział prawa uniwersytetu w Monachium, a niemal jednocześnie zaczął występować w roli adepta sztuki malarskiej w monachijskiej pracowni Józefa Brandta. W 1891 r. podjął służbę wojskową we Wrocławiu, w Pułku Białych Kirasjerów (jego dowódcą był pułkownik August von Mackensen). Był awansowany dość szybko na stopień porucznika i przez pewien okres występował w świcie cesarza Wilhelma II. W 1894 r. powrócił w strony rodzinne, związał się politycznie z Towarzystwem Demokratyczno-Narodowym i uzyskał mandat posła do Reichstagu. Z biegiem czasu zaczął się angażować również w wewnętrzne sprawy górnośląskie występując między innymi jako pośrednik w sporze politycznym Adama Napieralskiego z Wojciechem Korfantym, sporze zakończonym słynną ugodą powaśnionych w dniu 7 listopada 1910 r. Dzięki ich poparciu mógł w 1912 r. uzyskać mandat posła do Reichstagu z pszczyńsko-rybnickiego okręgu wyborczego, ale wolał mandat przysługujący mu również po wygranych wyborach w okręgu obornicko-szamotulskim. Po sprzedaniu rodzinnego majątku bratu Ignacemu (w 1909 r.) osiadł na stałe w Berlinie i, oprócz obowiązków poselskich, zaczął się oddawać malarstwu. W swej obszernej pracowni gościł śmietankę berlińskiej cyganerii, ale niebawem znalazł się w stanie oskarżenia o zamordowanie w afekcie własnej żony, Felicji z Potockich. Mimo uniewinniającego orzeczenia sądu grodzkiego w Międzyrzeczu był potem bojkotowany towarzysko, co zmusiło go do rezygnacji z mandatu poselskiego i do zmiany miejsca zamieszkania. Przeniósł się więc do Świnoujścia. Na wiadomość o sarajewskim zamachu wrócił do Berlina i zgłosił się do armii niemieckiej w stopniu porucznika.

szy), a za powrotem Górnego Śląska do Polski 479 414 osób<sup>46</sup>. Wynik plebiscytu nie odzwierciedlał rzeczywistego stanowiska ludności polskiej. Zdecydowały o tym różne czynniki, zwłaszcza zaś ówczesne trudności gospodarcze państwa polskiego, zależność ekonomiczna Polaków od niemieckich pracodawców i dopuszczenie do urny mieszkańców także tych obszarów, o których zwrot Polska nie zabiegała. Musiało więc nastąpić rozstrzygnięcie orężne.

Przygotowania militarne zostały już poważnie zaawansowane, ale nie było jeszcze odpowiedniego planu działań zbrojnych, ponieważ projekt dotychczasowy, zatwierdzony w dniu 13 marca 1921 roku przez pułkownika Chroboka, miał charakter defensywny i wymagał jeszcze wielu uściśleń<sup>47</sup>. Plan aktualny, dostosowany już do działań zaczepnych, uzyskał akceptację podpułkownika Mielżyńskiego w dniu 22 kwietnia 1921 roku i został następnie zaaprobowany przez szefa Sztabu Generalnego WP, to znaczy przez generała Władysława Sikorskiego<sup>48</sup>.

Dowódca Obrony Plebiscytu miał w swej dyspozycji 40 470 zaprzysiężonych i znaczne zapasy uzbrojenia (27 597 karabinów ręcznych, 540 karabinów maszynowych, 250 miotaczy granatów i amunicję na 2-3 dni walki)<sup>49</sup>. Były to zapasy znaczne, ale dowództwo Obrony Plebiscytu miało nadzieję, że w walce zechce uczestniczyć ponadto co najmniej 20 tysięcy ochotników i domagało się od polskich władz wojskowych dostawy około 33 tysięcy karabinów<sup>50</sup>. Do pełnej realizacji tych postulatów chyba jednak nie doszło.

Nastąpiła natomiast intensywna rozbudowa struktur dowodzenia. W wyniku tej rozbudowy oprócz sztabu, który znajdował się w dyspozycji podpułkownika Mielżyńskiego i miał siedem wydziałów (organizacyjno-mobilizacyjny, informacyjno-wywiadowczy, operacyjny, uzbrojenia, personalny oficerów, personalny szeregowych i prawny) podejmowały działalność różne szefostwa, a mianowicie: Inżynierjno-Saperskie, Łączności,

---

Uczestniczył w działaniach wojennych głównie na froncie wschodnim. Podczas walk wyróżniał się odwagą i pogardą dla śmierci. Był kilkakrotnie ranny, a także chorował na tyfus. W 1915 r. leżał dłuższy czas w berlińskim szpitalu wojskowym. Po wyzdrowieniu awansował na rotmistrza i w okresie od czerwca 1915 do października 1916 r. sprawował funkcje niemieckiego oficera łącznikowego przy Komendzie Legionów Polskich, później zaś pełnił służbę w garnizonie berlińskim.

46 W. Dąbrowski, *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską (Źródła i dokumenty z lat 1918-1922)*, Katowice 1923, s. 67.

47 Plan operacyjny obrony terenu plebiscytowego Górnego Śląska, opracowany przez dowództwo Obrony Plebiscytu z 13 marca 1921 r. publ.: J. Ludyga-Laskowski, *Zarys historii trzech powstań śląskich. 1919-1920-1921*. Warszawa-Wrocław 1973, s. 332-336.

48 M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne...*, s. 85-90.

49 Raport dowództwa Obrony Plebiscytu z 19 lutego 1921 r. o stanie bojowym organizacji..., *Źródła do dziejów...*, t. III, s. 130 i nn.

50 M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne...*, s. 33.

Intendentury, Komunikacji, Medyczno-Sanitarne i Duszpasterstwa. Istniały też referaty (Kawalerii, Artylerii i Pociągów Pancernych), a także odrębne komendy (Dowództwo Główne Etapów, Dowództwo Żandarmerii i Dowództwo Straży Granicznej). Szefem sztabu, po odwołaniu Zborowskiego, był major Stanisław Rostworowski - "Lubieniec", szefem Wydziału Operacyjnego w sztabie DOP został porucznik Remigiusz Grocholski - "Brochwicz"<sup>51</sup>. Podczas drugiej wojny światowej Rostworowski był generałem Armii Krajowej, w której Grocholski odegrał także ważną rolę jako organizator "Wachlarza".

Trzon sił sposobionych do powstańczych działań zbrojnych stanowiły trzy prowizoryczne związki taktyczne, a mianowicie: Grupa "Północ" kapitana Alojzego Nowaka - "Neugebauera" (szef sztabu kapitan Jan Wyglenda - "Traugutt", zaczął używać nowego pseudonimu), Grupa "Wschód" kapitana Karola Grzesika - "Haukego" (szef sztabu kapitan Michał Grażyński - "Borelowski") i Grupa "Południe" podpułkownika Bronisława Sikorskiego - "Cietrzewia"). Od 10 czerwca 1921 roku istniała ponadto Grupa "Środek" majora Rudolfa Kwak-Krzewińskiego<sup>52</sup>. W roli przeciwnika polskiej konspiracji górnośląskiej miała wystąpić niemiecka Organizacja Bojowa Górnego Śląska (Kampforganisation Oberschlesiens KOOS). W pierwszej połowie marca 1921 roku organizacja ta miała liczyć około 32 700 członków<sup>53</sup>. Została jednak zaskoczona rozmiarami polskiego wystąpienia zbrojnego i była w znacznej mierze obezwładniona. Przeciwnik musiał więc odbudowywać swoje siły i około 20 maja miały one 31 600 walczących. Na czele tych sił w czasie wydarzeń III powstania śląskiego stał generał Karl Hofer<sup>54</sup>.

Decyzje w sprawie zbrojnego wystąpienia zapadły w trzeciej dekadzie kwietnia 1921 roku. Kształtowały się one w toku gorączkowych narad komisarza Korfantego z dowódcą Obrony Plebiscytu podpułkownikiem Mielżyńskim. W dniu 29 kwietnia ustalili oni, że zbiórka zaprzysiężonych rozpocznie się 2 maja o godzinie 23.00, rozpoczęcie akcji zbrojnej nastąpi w cztery godziny później, czyli **3 maja o godzinie 3.00**. Na podstawie tych ustaleń podpułkownik Mielżyński wydał rozkaz w sprawie wydobycia ukrytej broni<sup>55</sup>. Przewidywał, że podejmowanej walce zbrojnej będą towarzyszyć różne trudności i komplikacje, ale w ostateczny, pomyślny wynik wierzył silniej niż Korfanty. Po rozestaniu

51 Tamże, s. 34.

52 Tamże, s. 35-40.

53 Meldunek sytuacyjny Wydziału II DOP z 15 marca 1921 r. publ. [w:] *Źródła do dziejów...*, t.III, s. 208 i nn.

54 K. Hofer, *Oberschlesien in der Aufstandszeit 1918-1921. Erinnerungen und Dokumente*, Berlin 1938, s. 329 (załącznik nr 23).

55 M. Wrzosek, *Powstańcze działania zbrojne...*, 93.

dyspozycji w sprawie stanu alarmowego, co nastąpiło w dniu 2 maja 1921 roku siły Obrony Plebiscytu zaczęły występować jako **Wojska Powstańcze**, a dowództwo Obrony Plebiscytu rozpoczęło działalność jako **Naczelna Komenda** tych wojsk<sup>56</sup>.

Pomyślną walkę o zawładnięcie okręgiem przemysłowym stoczyły oddziały Grupy "Wschód", ale duże miasta tego rejonu w posiadaniu Wojsk Powstańczych znajdowały się tylko przejściowo, ponieważ zostały opuszczone po kategorycznym żądaniu władz koalicyjnych. Wokół tych miast trzeba więc było zorganizować system blokady. W południowo-wschodniej części obszaru plebiscytowego ruch powstańczy rozwijał się również pomyślnie, chociaż napotykał przeciwdziałanie okupacyjnych wojsk włoskich. Największą, północno-wschodnią część obszaru plebiscytowego wyzwoliła Grupa "Północ". W dniu 8 maja opanowała ona ważny punkt taktyczny, jakim była Góra Św. Anny, a w dniu następnym rozegrała się największa operacja zaczepna, czyli bitwa kędzierzyńsko-kozielska, zakończona opanowaniem kędzierzyńskiego węzła kolejowego i kozielskiego portu rzecznego<sup>57</sup>.

W czasie wydarzeń operacji kędzierzyńskiej doszło do spotkań Korfatego z przedstawicielami czynników koalicyjnych. Spotkania te doprowadziły nawet do korzystnych, ale tylko wstępnych ustaleń rozejmowych, a także do wydania rozkazów wstrzymujących polskie działania zaczepne, co spowodowało psychiczną demobilizację Wojsk Powstańczych. Uzewnętrzniła się ona w toku późniejszych działań zbrojnych, wznowionych w związku z odwołaniem przez czynniki koalicyjne dokonanych już uzgodnień. Polscy uczestnicy wznowionych działań zbrojnych nie okazywali już poprzedniego zapału. Naczelnym zaś komendantem Wojsk Powstańczych zapału tego z podlegających mu sił zbrojnych wykrzesać nie zdołał. Dowodził raczej "zza biurka", w strefie działań bojowych bywał rzadko, inspekcji frontu nie przeprowadzał, co sprawiało, że dowódcy związków taktycznych i poszczególnych oddziałów powstańczych zbyt często musieli liczyć wyłącznie na własną inicjatywę<sup>58</sup>. Nie wykazał również godnych podkreślenia kwalifikacji operacyjnych, a przebieg działań bojowych ujawnił sporo uchybień w urzutowaniu powstańczych sił zbrojnych, między innymi na pozycjach w rejonie Góry Św. Anny. Chodziło tam zwłaszcza o niewłaściwe wyznaczenie linii styku między siłami Grupy "Północ" i Grupy "Wschód" pod Gogolinem, to znaczy tam, gdzie należało oczekiwać głównego uderzenia sił przeciwnika<sup>59</sup>.

56 Tamże, s. 34.

57 Tamże, s. 137.

58 W. Dąbrowski, *Trzecie powstanie śląskie. Rok 1921*, Londyn 1973, s. 90, in; W. Ryzewski, op.cit., s. 104.

59 M. Wrzosek, *Powstania śląskie...*, s. 194.



Do takiego uderzenia rzeczywiście doszło w nocy z 20 na 21 maja 1921 roku. O godzinie 2.30 nad ranem w rejonie Góry Św. Anny rozpoczęła się bitwa zakończona w dniu 23 maja przegraną wojsk powstańczych. Nie były one słabsze liczebnie, a jednak nie zdołały odzyskać ani samego wzniesienia, ani dość rozległego terenu, który je otaczał<sup>60</sup>. Niepomyślnym kontrnatarciem dowodził osobiście podpułkownik Mielżyński i tym jako dowódca naraził na szwank swoją reputację. Major Roman Abraham, który był oficerem łącznikowym polskiego Sztabu Generalnego przy Naczelnej Komendzie Wojsk Powstańczych raportował w dniu 23 maja o przebiegu tych walk i za doznane niepowodzenia obwiniał Mielżyńskiego<sup>61</sup>. To zadecydowało o jego dalszej karierze jako naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych.

Sprawa odwołania podpułkownika Mielżyńskiego była rozważana już wcześniej. W notatkach do protokołu z posiedzenia Rady Ministrów, które odbywało się w dniu 15 maja w Warszawie, istnieją stwierdzenia o nieprzydatności Mielżyńskiego na stanowisku naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych już od połowy maja 1921 roku. Obawiano się zwłaszcza, że nie podoła tym zadaniom, jakie wyłonią się w czasie likwidacji powstania<sup>62</sup>. Jako kandydatów na stanowisko jego zastępcy brano pod uwagę generałów Mariana Januszajtisa i Gustawa Orlicza-Dreszera, a z pułkowników Michała Żymierskiego i Kazimierza Zenktele<sup>63</sup>.

Decyzja w sprawie odwołania Mielżyńskiego zapadła w Warszawie już w dniu 26 maja 1921 roku, a do jej realizacji na polecenie Korfantego doszło dopiero 31 maja tegoż roku<sup>64</sup>. Nie nastąpiło też niezwłoczne wyznaczenie nowego naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych. Na przeszkodzie stanęły rozgrywki wywołane przez grono oficerów z dowództwa Grupy "Wschód", którzy wywodzili się z obozu piłsudczykowskiego działając i wbrew Korfantemu chcieli przejąć ster spraw wojskowych. Usiłowali tego dokonać w drodze zamachu, który

60 O przebiegu bitwy M. Wrzosek, *Walki o Górę Św. Anny w III powstaniu śląskim*, Pamiętnik XIII Powstania Wielkopolskiego Zjazdu Historyków Polskich. Poznań 6-9 września 1984, Część II: Sprawozdania z sympozjów, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988, s. 5-18.

61 W. Ryzewski, op.cit., s. 371.

62 T. Jędruszczak, op.cit., s. 456 i n.

63 Tamże, s. 402.

64 Po złożeniu obowiązków naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych Mielżyński wyjechał z Górnego Śląska i osiadł w majątku zakupionym w Gołębiewku pod Tczewem, gdzie zastał go wybuch drugiej wojny światowej. W październiku 1939 r. oficer Wehrmachtu o nazwisku Thiedemann (dawny przyjaciel) wywiózł go wraz z rodziną do Warszawy, a pod koniec 1941 r. Mielżyński wyjechał znowu z całą rodziną do Wiednia. Znajdował się tam pod stałym nadzorem berlińskiego Gestapo aż do śmierci w dniu 9 stycznia 1944 r. Szerzej W. Musialik, biogram [w:] *Tobie Polsko...*, s. 337.

przeszedł do historii jako bunt dowództwa Grupy "Wschód"<sup>65</sup>. Na stanowisko naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych wysunęli kapita- na Grzesika - "Haukego", ale okoliczność znamioną stanowiło to, że na powierzchni tych wydarzeń pojawił się znowu pułkownik Chrobok<sup>66</sup>. Zaczął podejmować jakieś zabiegi wokół spraw związanych z ob- sadzeniem stanowiska naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych, ale nad sytuacją zapanował Korfanty i wyraził swoją aprobatę dla kan- dydata wyznaczonego w dniu 3 czerwca 1921 roku przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, to znaczy dla pułkownika Kazimierza Zenktellera - "Warwasa"<sup>67</sup>. Zadania ostatniego naczelnego komendanta Wojsk Po- wstańczych miały polegać na prowadzeniu dalszych działań zbrojnych, a następnie na utrzymywaniu w ryzach powstańczych sił zbrojnych. Nie były to zadania łatwe, ponieważ narastała przewaga militarna prze- ciwnika i wzmagало się rozgoryczenie powstańców, którzy zdobyli się na ogromne poświęcenie, a osiągnęli tylko częściowe wyzwolenie umi- owanej ziemi rodzinnej. Na przeszkodzie stanęły niezrozumiałe dla nich interesy dwóch niechętnych Polsce mocarstw Koalicji, to znaczy Wiel- kiej Brytanii i Włoch. Pułkownik Zenkteller ze swoich zadań wywiązał się natomiast w sposób należyty.

---

65 M. Wrzosek, *Powstania śląskie...*, s. 235.

66 Po kwietniowym odwołaniu pułkownik Chrobok został wezwany do Warszawy, gdzie rozpatrywano mo- tywy wniosku złożonego w tej sprawie przez komisarza Korfantego. Czynniki badające całą sprawę do- szły do wniosku, że pułkownik Chrobok działał w dobrej wierze, "ale mimo najlepszej woli, energii i odwagi osobistej nie sprostał powierzonymu zadaniu". Wybuch III powstania śląskiego zastał go w War- szawie, znajdował się bowiem w dyspozycji Sztabu Generalnego jako oficer oczekujący na jakieś nowe stanowisko służbowe. W pierwszych dniach czerwca pojawił się jednak półlegalnie w sztabie Grupy "Wschód" i w czasie tak zwanego buntu poparł kandydaturę kapitana Grzesika na stanowisko naczelnego komendanta Wojsk Powstańczych. Objężdżał też ponoć z kapitanem Zborowskim i grupą bliskich mu oficerów (W. Ryzewski, op.cit., s. 403) kwatery różnych dowództw powstańczych i dowództwa te usiłował podobno przeciągnąć na swoją stronę. W dniu 4 czerwca miał podobno zwołać nawet zebranie kilkudziesięciu oficerów i nakłaniać ich do tego, by go znowu uznali za swego dowódcę. Po tych wy- darzeniach ulotnił się rzekomo z obszarów Górnego Śląska. W sierpniu 1921 r. zamieszkał w Katowic- ach. W okresie inflacji trapiącej Polskę po 1922 przekazał duże sumy pieniężne na fundusz pomocy dla polskich imigrantów, sam zaś utrzymywał się z dochodów, jakie przyniosła mu własna firma hand- lowa. W 1924 r. osiadł wraz z żoną Marią z Sosnowskich i z czworgiem dzieci (Aleksandra, Zofia, Jan i Bolesław) w majątku zakupionym w Lipnie koło Lublińca. Po wybuchu drugiej wojny światowej zdo- লাł się przedostać z rodziną najpierw do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii i pełnił służbę woj- skową w formacjach tyłowych Polskich Sił Zbrojnych. W 1952 r. przeniósł się do Stanów Zjednoczo- nych. Zmarł 17 czerwca 1957 roku w Greenpoint-Brooklin w stanie Nowy Jork. Szerzej zob. W. Mu- sialik, [w:] *Tobie Polsko...*, s. 101 i n.

67 Kazimierz Zenkteller urodził się 24 stycznia 1884 r. w Wojnowicach koło Buku (Poznańskie) w kupieckiej rodzinie Edwarda i Joanny z Szyfterów. Dzieciństwo spędził w patriotycznej atmosferze domu rodzinnego.



Polski Komitet Plebiscytowy na Górnym Śląsku. Siedzą od lewej: dr F. Wilczek nacz. wydz. kolejowego ... Konstanty Wolny .... Wojciech Korfanty - Komisarz plebiscytowy ...

Po ukończeniu gimnazjum został powołany w dniu 1 września 1906 r. na kurs jednorocznej służby wojskowej w armii niemieckiej i odbywał tę służbę w 5 pułku artylerii ciężkiej uzyskując na jej zakończenie dyplom aspiranta i stopień sierżanta. W związku z wybuchem pierwszej wojny światowej został wcielony do wspomnianego już pułku artylerii ciężkiej i w styczniu 1915 r. wyruszył na front wschodni. W dniu 30 października 1915 r. był awansowany na podporucznika. Przeniesiony następnie w dniu 2 maja 1917 r. na front zachodni walczył na terenie Flandrii, gdzie 25 czerwca 1918 r. odniósł ciężkie rany i po wyjściu ze szpitala został uznany jako pełny inwalida. Po powrocie do Buk wstąpił do POW i w listopadzie 1918 r. stanął na czele Powiatowej Straży Ludowej (konspiracyjna formacja wojskowa). Po wybuchu powstania wielkopolskiego odegrał dużą rolę jako współorganizator sił zbrojnych w zachodnich rejonach Wielkopolski. Od 7 stycznia występował już jako dowódca zachodniego odcinka frontu powstańczego. W dniu 28 lutego na stanowisko to został powołany pułkownik Michał Milewski (A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Geneza - charakter - znaczenie*. Poznań 1978, s. 341; także A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, Poznań 1978, s. 289). W dniu 17 kwietnia 1919 r. był awansowany na stopień kapitana, w czerwcu tego roku objął komendę Okręgu Wojskowego nr II z siedzibą w Grodzisku, a 7 października został dowódcą Grupy Zachodniej wojsk Frontu Wielkopolskiego. Podczas wojny polsko-sowieckiej dowodził najpierw VII Rezerwową Brygadą Piechoty Wielkopolskiej, a po zakończeniu działań wojennych objął dowództwo 23 Dywizji Piechoty zorganizowanej już jako formacja wojsk okresu pokojowego. Po likwidacji III powstania śląskiego osiadł w dzierżawionym majątku ziemskim w Mieściskach (powiat szamotulski). Po jesiennej kampanii polsko-niemieckiej 1939 r. był najpierw represjonowany, a w grudniu tegoż roku został przesiedlony na teren Generalnego Gubernatorstwa. Zamieszkał w Jędrzejowie i zarabiał na życie handlem. Zmarł 22 stycznia 1955 r. w całkowitym zapomnieniu. Pochowany na cmentarzu Trójcy Świętej w Jędrzejowie. Szerzej o ostatnim komendancie Wojsk Powstańczych zob.: Zdzisław Kościński, *Pułkownik Kazimierz Zenkeller (1884-1955)*, publ. [w:] *Biografistyka powstania wielkopolskiego 1918-1919*. Redakcja naukowa: Bogusław Polak. Koszalin 1985, s. 121-124.



III Kompania baon 9 p.p. opolskiego (dowódca Krawczyk) podczas III powstania śląskiego, 1921.



Opancerzone samochody wojsk Plebiscytowej Komisji Międzysojuszniczej w Katowicach przed gmachem teatru w Katowicach, w czasie trwania plebiscytu 20 III 1921. (Fotografie ze zbiorów Muzeum Niepodległości, repr. T. Stani).